



„Co robi zdjęcie?” w MuFo

2022-05-20

„Co robi zdjęcie?” to nowa wystawa główna Muzeum Fotografii w Krakowie, która opowiada o tym, jak fotografia towarzyszy ludziom oraz jak ich zmienia. Pokaz przygotowany przez zespół kuratorski kierowany przez Dominika Kuryłkę jest podróżą w świat historycznej i współczesnej fotografii. Wystawę, która składa się z ponad 1000 obiektów ze zbiorów MuFo, można oglądać od 13 maja. Została otwarta podczas tegorocznej Nocy Muzeów.

- Punktem wyjścia do stworzenia wystawy głównej były zbiory Muzeum Fotografii w Krakowie – wyjątkowa kolekcja, na którą składają się zdjęcia amatorskie i rodzinne albumy, reprodukcje dzieł sztuki, sprzęt fotograficzny, fotoreportaż i wreszcie fotografia artystyczna. Naszym celem było stworzenie wystawy, która nie wartościuje zdjęć pod kątem ich wartości artystycznej, ale zbiera różne sposoby patrzenia na fotografię i jej wykorzystania – mówi Dominik Kuryłek, kierownik Działu Fotografii i Technik Fotograficznych MuFo oraz główny kurator wystawy.

Świadectwem zniuansowanego podejścia do fotografii jest sam tytuł wystawy – zadane w tytule pytanie jest celowo wieloznaczne. Pytając: „co robi” – a więc „jak działa”, ale także „co tworzy” czy „co składa się na” zdjęcie, kuratorzy sięgają po szereg tematów związanych z procesem fotografowania, sposobami wykorzystania zdjęć i kulturowym znaczeniem fotografii. „Co robi zdjęcie?” zaprasza widzów do początków historii fotografii, daje wgląd w technologie zapisu na kliszy, szklanej płycie czy dysku komputera, przywołuje sylwetki fotografek i fotografów.

„Co robi zdjęcie?” przygląda się fotografii jako sposobowi zapisu historii, sztuce, nośnikowi rodzinnej historii, materialnemu obiektowi, obrazowi stworzonemu w konkretnej epoce i politycznych realiach. Mówiąc w największych skrótach – **to wystawa o tym, jak fotografia towarzyszy człowiekowi i jak go zmienia.**

W MuFo będzie można przekonać się, jak wyglądały kolejne aparaty fotograficzne, jakich chemikaliów używano do wywoływania zdjęć, ale także jakie tematy najchętniej fotografowano czy do jakich celów wykorzystywano fotografię. By sprostać tym ambitnym zadaniom, kuratorzy wybrali z kolekcji Muzeum Fotografii około **1000 muzealiów** – ponad 600 z nich zostanie pokazanych w oryginale.

O kształcie tej wystawy zdecydowała warszawska pracownia architektoniczna JAZ+Architekci, wyłoniona w konkursie, który odbył się na początku 2020 r.

- Zależało nam, by wystawa współgrała z wnętrzami dawnej Zbrojowni, jednocześnie nawiązując do historycznych technik fotograficznych. Dlatego sięgnęliśmy do rozwiązań i materiałów innych, niż te stosowane tradycyjnie w muzeach sztuki. Kształt gablot nawiązuje do wyposażenia laboratoriów, instalacje wykorzystują różne źródła światła, elementy interaktywne są mechaniczne. Te rozwiązania postanowiliśmy wydobyć przy użyciu kontrastowych materiałów: blachy, tkanin, kolorowych, przezroczystych tworzyw. Zależało nam na stworzeniu całości, która będzie stwarzać widzom warunki do samodzielnego odkrywania i doświadczania – mówi Blanka Jarębska z pracowni JAZ+Architekci.



Na „Co robi zdjęcie?” składa się pięciu części, zatytułowanych: „Technologia”, „Fotografujący”, „Fotografowane”, „Informacja” i „Przyszłość”, które pozwalają spojrzeć na historię fotografii nie linearnie, a problemowo.

- Chcielibyśmy, by te pięć części prezentowało pięć możliwych perspektyw spojrzenia na fotografię, i zachęcało do zadawania własnych pytań. Przy pomocy tej wystawy mamy nadzieję skłaniać widzów do krytycznego obcowania z fotografią, wnikliwego patrzenia na detale, wrażliwości na jej materialny wymiar. Właśnie dlatego staraliśmy się myśleć o wystawie nie jak o prezentacji pewnej opowieści o fotografii, a raczej zestawie narzędzi, które ułatwią widzom poruszanie się w świecie pełnym obrazów – tłumaczy kurator, Dominik Kuryłek.

„Co robi zdjęcie?” to wystawa niejednorodna, wykraczająca poza zwyczajowe podziały na dyscypliny. Obok XIX-wiecznych portretów rodzinnych zostanie pokazane stanowisko do fotografowania obiektów jednocześnie z wielu różnych stron (tzw. efekt bullet time). Album podróżnika, pełen zdjęć z Japonii przełomu wieków przegląda się tu w zdjęciach współczesnych artystek, a PRL-owskie reportaże o uwagę konkurują z monumentalną prezentacją kilkuset aparatów fotograficznych. Dzięki temu obok siebie będą pojawiać się fotografie wykorzystywane pierwotnie w różnych celach, zarówno prywatnych, jak i publicznych.

Na wystawie nie mogłoby zabraknąć zdjęć patrona Muzeum Fotografii w Krakowie – Walerego Rzewuskiego oraz jego poprzedników i następców pośród fotografów krakowskich. Pojawią się odniesienia do początków fotografii artystycznej w Polsce, czyli fotografii Jana Bułhaka. Znajdą się tu też obrazy uchwycone przez fotografkę-amatorkę – Klementynę Zubrzycką-Bączkowską (autorkę zbioru fotografii nazywanych „skarbem z Limanowej”) i przez nieznaną fotografów i fotografki. Zobaczymy zdjęcia klasyków polskiej fotografii powojennej – Jerzego Lewczyńskiego, Zofii Rydet i Zygmunta Rytki, a także współczesnych twórców, takich jak: Robert Kuśmirowski, Anna Orłowska, Aneta Grzeszykowska czy Rafał Milach.

Dodatkowe informacje na [stronie](#).